

Księga Sędziów

Rozdział 7

Zwycięstwo Gedeona nad Midiańczykami

1. Jerubbaal, to jest Gedeon wraz z całym swoim zastępem wstał wczesnie rano i rozłożyli się obozem u źródła Charod, zaś obóz Midiańczyków miał na północ od wzgórza More, w dolinie. 2. I rzekł Pan do Gedeona: Za liczny jest przy tobie zastęp, abym wydał Midiańczyków w ich ręce, bo Izrael wynosiłby się ponad mnie, powiadając: Sami się wybawiliśmy. 3. Każ więc ogłosić ludowi tak, aby usłyszał: Kto bojaźliwy i lękliwy, niech zawróci. I dokonał Gedeon przeglądu, wskutek czego zawróciło z zastępu dwadzieścia dwa tysiące, a pozostało dziesięć tysięcy. 4. I rzekł Pan do Gedeona: Jeszcze zastęp jest za liczny. Sprowadź ich w dół nad wodę, a zamiast ciebie Ja ich tam wypróbuję; o którym ci powiem: Ten pójdzie z tobą, pójdzie z tobą, żaden zaś z tych, o którym ci powiem: Ten nie pójdzie z tobą, nie pójdzie. 5. Sprowadził więc zastęp nad wodę. Wtedy rzekł Pan do Gedeona: Każdego, który chleptać będzie wodę językiem jak pies chłepce, odstaw osobno; tak samo każdego, który klęknie na kolana, aby pić. 6. A liczba tych, którzy chleptali wodę z ręki przy ustach, wyniosła trzystu mężów, cała zaś reszta zastępu klękała na kolana, aby się napić wody. 7. I rzekł Pan do Gedeona: Przez tych trzystu mężów, którzy chleptali wodę, wybawię was i wydam Midiańczyków w twoje ręce; cała zaś reszta ludu niech idzie, każdy do swojej miejscowości. 8. Zabrali tedy z sobą żywność dla zastępu i swoje trąby, resztę zaś mężów izraelskich odesłał do domów, lecz owych trzystu mężów zatrzymał; a obóz Midiańczyków miał poniżej od siebie, w dolinie. 9. Tejże nocy rzekł Pan do niego: Wstań, wtargnij do obozu, gdyż wydałem go w ręce twoje. 10. Lecz jeżeli się boisz wtargnąć, to podejdź najpierw wraz ze swoim giermkim Purą pod obóz. 11. I posłuchaj, co tam mówią, a potem nabierzesz otuchy i wtargniesz do obozu. Poszedł tedy wraz ze swoim giermkim Purą aż ku samym zbrojnym, którzy byli na skraju obozu. 12. Midiańczycy zaś i Amalekici oraz synowie wschodu rozłożyli się wszyscy w dolinie w takiej ilości jak szarańcza, a ich wielbłądów było bez liku, jak piasku nad brzegiem morza. 13. A gdy Gedeon tam podszedł, oto jeden wojownik opowiadał swojemu towarzyszowi, co mu się śniło. Mówił: Oto śniło mi się, że bochenek jęczmiennego chleba wtoczył się do obozu Midiańczyków, dotarł do namiotu i ugodził weń tak, że się obalił i całkowicie przewrócił, i namiot upadł. 14. A towarzysz jego odpowiedział: Nic to innego jak tylko miecz Gedeona, syna Joasza, męża izraelskiego; Bóg wydał w jego ręce Midiańczyków i cały obóz. 15. Gdy tedy Gedeon usłyszał opowiadanie tego snu i jego wykład, oddał cześć Bogu, potem powrócił do obozu izraelskiego i rozkazał: Wstańcie, gdyż Pan wydał w wasze ręce obóz Midiańczyków. 16. Potem podzielił tych trzystu mężów na trzy hufce, kazał im wszystkim wziąć do rąk trąby i puste dzbany oraz pochodnie do środka dzbanów. 17. I rzekł do nich: Patrzcie na mnie i róbcie to, co ja robię. Oto ja pójdę na sam skraj obozu; co ja robić będę, to i wy róbcie. 18. Gdy zadmę w trąbę, ja i wszyscy, którzy są ze

mną, tedy i wy zadmijcie w trąby wokół całego obozu i zawołajcie: Za Pana i za Gedeona! **19.** Gdy tedy Gedeon wraz ze stu mężami, którzy byli z nim, dotarł na skraj obozu na początku środkowej straży nocnej - a właśnie rozstawiano straże - zadęli w trąby i rozbili dzbany, które mieli w rękach. **20.** Wtem zadęły w trąby trzy hufce i potłukli dzbany, pochwycili w swoje lewe ręce pochodnie a w prawe ręce trąby, aby zatrąbić i zawołali: Miecz dla Pana i dla Gedeona. **21.** Lecz zatrzymali się wszyscy tam, gdzie stali wokół obozu, w obozie zaś wszyscy biegali wokoło, krzyczeli i uciekali. **22.** Gdy zaś zadęło owych trzysta trąb, Pan sprawił, że jeden raził drugiego mieczem w całym obozie i rzucił się obóz do ucieczki aż do Bet-Szytta w kierunku Serera, aż do krańca Abel-Mechola koło Tabbat. **23.** Skrzyknęli się tedy mężowie izraelscy z plemion Naftaliego, Aszera i całego plemienia Manasses a puścili się w pogoń za Midiańczykami. **24.** Wtedy Gedeon posłał gońców poprzez całe pogórze efraimskie z rozkazem: Zstąpcie, aby zabiec drogę Midiańczykom i odetniście im dostęp do wód aż do Bet-Bara nad Jordanem. Skrzyknęli się tedy wszyscy mężowie efraimscy i odcięli dostęp do wód aż do Bet-Bara nad Jordanem. **25.** Wzięli wtedy do niewoli dwóch książąt midiańskich, Oreba i Zeeba; Oreba zabili na Skale Oreba, a Zeeba zabili przy tłoczni Zeeba i gonili Midiańczyków, a głowę Oreba i Zeeba przynieśli do Gedeona na tamten brzeg Jordanu.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01